Zamach terrorystyczny pod Moskwą

#Konflikty zbrojne #Strategia i polityka #Służby państwowe #Wyposażenie indywidualne 24 marca 2024

Według najnowszych danych, w krwawym zamachu terrorystycznym na ludzi zgromadzonych w sali koncertowej pod Moskwą zginęły 133 osoby, a 154 – w tym 5 dzieci – doznały obrażeń. 107 osób jest leczonych stacjonarnie, pozostali ambulatoryjnie. Listę poszkodowanych opublikowało dziś rano rosyjskie Ministerstwo Zdrowia.

Terroryści zaczęli strzelać do ludzi jeszcze przed wkroczeniem do hali koncertowej. Zabili ochroniarzy i przypadkowych przechodniów. Z nagrania przypadkowego świadka wynika, że napastników było co najmniej czterech / Zdjęcie: via kanał Telegram

Wiadomo, że na widowni było 6 tysięcy widzów (wszystkie bilety zostały sprzedane, sala mieści 6,2 tys. ludzi, w tym dwustu na zapleczu).

Do zamachu doszło wieczorem 22 marca 2024. Terroryści przyjechali o 19:55 pod halę koncertową Crocus City Hall, w której miał odbyć się występ zespołu Piknik, samochodem Renault Fluence (Symbol). Byli uzbrojeni w broń automatyczną. Mieli też plecaki ze zbiornikami z płynem zapalającym. Jeszcze przed wejściu do budynku zaczęli strzelać do ludzi. Po kilku minutach ostrzału wylali na widownię płyn, który podpalili.

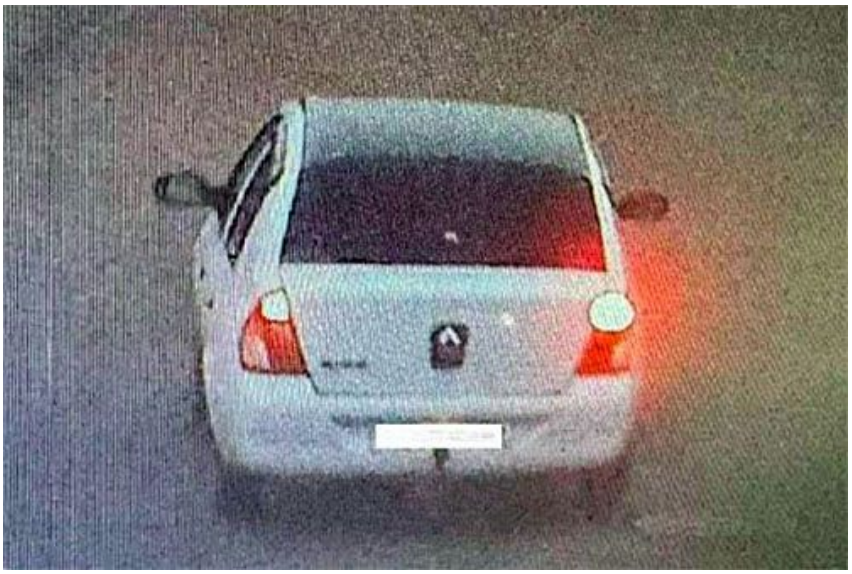

Samochód Renault Symbol, którym przyjechali na miejsce zamachu terroryści. Wcześniej był on używany w szkole nauki jazy w St. Petersburgu. Był wtedy czarny i miał (rosyjski) numer rej. c326pк98. Na początku stycznia 2024 został sprzedany. Nowy właściciel przemalował go na biało i przerejestrował na numery twerskie (ros. т668ум69). Dzień przed zamachem, o 17:25 samochód został sfotografowany przez system rejestrujący przekroczenia prędkości na szosie dmitriewskiej w rejonie wsi Miczuriniec / Zdjęcie: via kanał Telegram – Astra

Ludzie znajdujący się w hali widowiskowej ginęli od trafień pociskami karabinowymi i od ognia. Niektórzy zatruli się oparami płonących płynów. Wiele zwłok znaleziono w toaletach, w których ludzie próbowali się chować przed zagrożeniem.

Hala widowiskowa płonęła długo po odjechaniu zamachowców. Straż pożarna usiłowała ugasić pożar, ale z miernym skutkiem. W gaszeniu pożaru wykorzystywano śmigłowce. W wyniku pożaru zawalił się dach nad halą. Przebywało w niej wówczas około dwustu osób, w tym strażacy i ratownicy.

Terroryści porzucili broń, której użyli w napadzie na halę koncertową. Broń znaleziono też w lokalach, które mieli do dyspozycji w Moskwie. Na miejscu ataku terrorystycznego śledczy znaleźli myśliwski karabinek samopowtarzalny Saiga TR3 (cywilna wersja AK-12) oraz karabinki szturmowe Kałasznikowa, a także przewiązane taśmą magazynki na naboje kalibru 5,45 i 7,62 mm / Zdjęcie: kanał Telegram – Sliedkom

4 zamachowców zdołało uciec spod hali tym samym samochodem, którym przyjechali. Odjechali o 20:13. Dopiero potem na miejsce przybyły grupy COBR i OMON Gwardii Narodowej. Weszli oni do hali nie wiedząc, czy na miejscu pozostają jeszcze zamachowcy.

Wszyscy napastnicy zostali schwytani, gdy jechali w kierunku granicy z Ukrainą. Rosyjskie służby zatrzymały ich rankiem 23 marca. Zatrzymano też 7 osób podejrzewanych o wspieranie zamachowców.

Do zamachu przyznało się tzw. państwo islamskie. Realizatorami akcji mieli być bojownicy tej organizacji z prowincji Chorasan (ISKP) w Afganistanie, walczący z rządzącymi w nim talibami. Według zachodnich analityków, uważają oni Rosję za jednego ze swoich kluczowych wrogów zagranicznych – obok USA i ChRL. Przez ISKP Rosja uważana jest za państwo, które szczególnie prześladuje muzułmanów zarówno w kraju, jak i za granicą. Chodzi przede wszystkim o Tadżyków i Uzbeków.

Więcej o ataku terrorystycznym na halę koncertową pod Moskwą w RAPORT-wto 04/2024

© Wszelkie prawa zastrzeżone, 2007-2026 Altair Agencja Lotnicza Sp. z o. o